

Choszczno 2018 - Światowy Dzień Książki

26.04.2018.

CHOSZCZNO. W tym roku Światowy Dzień Książki obchodziliśmy pod hasłem „Wspieramy naszą księgarnię”. W niedzielę nasze progi przekroczyło ponad tysiąc osób – cieszy się TOMASZ MIŃSKI. Właściciel Księgarni „Pegaz” podkreśla, że byli to głównie mieszkańcy Choszczna, ale w kolejce do kasy wypatrzył również gości z Poznania, Wrocławia, a nawet z Warszawy.

MAŁGORZATA MAJEWSKA i MARIANNA PIETKIEWICZ, które inicjowały tegoroczną akcję promującą choszczeńskie obchody Światowego Dnia Książki, już po dwugodzinnym spacerze ulicami Choszczna stwierdziły, że wydarzenie to już na stałe wkomponowaliśmy do kanonu choszczeńskich kulturotwórczych zwyczajów. W podobnym klimacie wypowiadały się MAGDALENA SIENKO, ANETTA BIKOWSKA, ILONA KOZUBSKA i DOROTA ISKIEŃSKA, które przebrane za Hiszpanki, wręczały kolorowe zakładki informujące o tej imprezie. Wszystkie zgodnie zaznaczały sympatię z jaką ich przyjmowano oraz przewidywały, że także i tym razem padnie rekord frekwencji.

– Na pewno nie przesadzę stwierdzając, że Księgarnia „Pegaz” jest dziś regionalnym centrum kultury – tak w niedzielne przedpołudnie całe zamieszanie skomentowała warszawianka MAGDALENA ŻUK. Trzymając w ręku kilka woluminów pochwaliła się, że już po raz trzeci kupuje je właśnie podczas choszczeńskiego święta książki.

Uroczę Hiszpanki, maskotki, słodkie serduszka, baloniki, okolicznościowe zakładki, toskańskie wino, a przy kasie czerwone róże, to tylko wybrane prezenty, o które także i tym razem zadbali właściciele Pegaza MARIA i TOMASZ MIŃSCY. Mimo tego, że zwijali się jak w ukropie, to jednak w tym dniu w kolejce do kasy trzeba było postać przynajmniej kilkadziesiąt minut. T. Miński poproszony przez nas o skomentowanie całego zjawiska, bez wahania wymienił serię posłuchanych laurek, a całą sympatię zarówno do nich, jak i do księgarni podparł wspomnianą wyżej kolejką. – Przecież zdecydowana większość mieszkańców Choszczna mogłaby w tym dniu pójść na spacer, a zajrzeć do nas w środku tygodnia, czyli w czasie gdy nie ma kolejek. To swoisty fenomen – mówił.

Zaznaczył, że w tych dniach w Polsce obchodzono również Weekend Księgarń Kameralnych (20 – 23 kwietnia). – Organizowano spotkania, wieczorki autorskie, ale my jako jedyni zrobiliśmy to z tak dużym rozmachem – zapewnił. Gdy wieczorem, po wyjściu ostatniego klienta Mińscy zamknęli księgarnię, tylko na podstawie paragonów wyliczyli, że w tym dniu odwiedziło ich około tysiąc osób. I ten rekord niech posłuży za komentarz do tegorocznego świętowania.

Tadeusz Krawiec

{gallery}sdk_pegaz2018_final{/gallery}